



Pytanie - Jaka jest różnica między byciem dzieckiem Bożym a sługą Bożym?

Kto wśród was boi się Pana, niech słucha głosu jego sługi. Kto chodzi w ciemności i nie jaśnieje mu promień światła, ten niech zaufa imieniu Pana i niech polega na swoim Bogu! – Izaj. 50:4-10.

Bardzo ciekawie temat sług Bożych wygląda na przykładzie postaci Starego Testamentu. Gdy czytamy na przykład o prorokach, widzimy, że starali się, jak mogli, wykonywać Bożą wolę. Wyróżniali się zazwyczaj wielkim posłuszeństwem i uległością wobec Stwórcy. Pan Bóg zawsze obdarzał łaską tych, którzy byli bogobojni. Obecnie powinniśmy uczyć się na podstawie ich doświadczeń (Hebr. 12:1). Musimy słuchać głosu sług Pańskich, jak pisze prorok Izajasz w powyższym wersecie. Niestety zdarzali się także słudzy nieposłuszni, którzy nie szukali rozwiązań Pańskich i nie chcieli wykonywać Jego woli. Także ich historie dostarczają nam cennych lekcji (1 Kor. 10:11).

Dziećmi Bożymi są natomiast ci, którzy przez wiarę w Jezusa i ofiarnicze życie zaliczani są przez Stwórcę do grona synów, czyli dziedziców obietnicy. Nie tylko naturalni potomkowie Abrahama, Izraelici, mają prawo przyjść do Ojca przez Chrystusa, aby stać się synami Bożymi, lecz także i tacy, którzy są z innych narodów, co potwierdza apostoł Paweł (Rzym. 9:26).

Aby lepiej zrozumieć różnicę między sługą a dzieckiem Bożym przeczytajmy lekcję przedstawioną przez apostoła Pawła w Liście do Galacjan. Izrael był „domem sług” pod Zakonem Mojżeszowym, co pokazane jest na przykładzie żon Abrahama i ich dzieci. Apostoł Paweł tłumaczy, że Hagar, niewolnica, wskazuje na przymierze Zakonu zawarte na Synaju, a jej syn na

naród izraelski (Gal. 4:21-26). Pierwsza żona Abrahama, Sara, jest symbolem przymierza danego przez Pana Boga Abrahamowi. Syn Sary, Izaak, jest obrazem naszego Pana, prawdziwego pozaobrazowego dziedzica obietnicy, o którym jest napisane: *Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli. Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w Imię jego* – Jan 1:11. Pan Jezus zaproszenie do bycia dziećmi Bożymi w pierwszej kolejności skierował do narodu izraelskiego, lecz *swoi go nie przyjęli*, przez co zaproszenie to zostało skierowane do wszystkich ludzi, również do nas (Dzieje Ap. 13:46).

Wniosek jest taki, że celem naszego życia powinno być stanie się dzieckiem Bożym, w celu osiągnięcia życia w niebie. Jeśli oddamy swoje życie na służbę, będziemy wierni w naszym przymierzu ofiary i umrzemy jako zwycięzcy, to będziemy mieli udział w tej nagrodzie. Pan Bóg już teraz obchodzi się z nami jak z synami, otrzymaliśmy bowiem ducha świętego (Rzym. 8:14). Czyż nie jest wspaniałą obietnicą, którą przedstawił nam apostoł: *A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli* – Rzym. 8:17? Możliwość bycia dziedzicami Bożymi, współdziedzicami Jezusa Chrystusa, synami Boga Żywego, to najwspanialsza nagroda, którą przewidział Stwórca!

Jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy – Gal. 3:29.

Redakcja